

# Marta Pieniążek-Samek

---

## Jakub Lewicki "Najnowsze odkrycia związane z kielecką siedzibą biskupów krakowskich"

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 20, 213-220

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MARTA PIENIAŻEK-SAMEK

## JAKUB LEWICKI NAJNOWSZE ODKRYCIA ZWIĄZANE Z KIELECKĄ SIEDZIBĄ BISKUPÓW KRAKOWSKICH<sup>1</sup>

W materiałach z sesji poświęconej siedzibom biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego opublikowano m.in. artykuł Jakuba Lewickiego o „najnowszych odkryciach” związanych z pałacem kieleckim; niestety, przedstawione w nim poglądy wymagają w wielu wypadkach sprostowania lub uzupełnienia<sup>2</sup>. W pracy tej poruszono również zagadnienia dotyczące działalności fundacyjnej prowadzonej przez starostę kieleckiego Stanisława Czechowskiego – i one to właśnie staną się przedmiotem poniższej analizy. Celowo pominięto natomiast uwagi J. Lewickiego odnoszące się do samego pałacu – te bowiem omówiono w ramach oddzielnej publikacji, będącej zarazem próbą ustosunkowania się do nieznanego Autorowi hipotezy Mariusza Karpowicza o związkach łączących kielecką rezydencję z willą Peri w Gravedonie (tzw. *Palazzo delle Quattro Tori*)<sup>3</sup>.

\* \* \*

Spośród wszystkich dzieł związanych przez J. Lewickiego ze Stanisławem Czechowskim, tj. kaplicy przy kieleckim kościele Św. Trójcy wraz z „nagrobkiem”, figur – św. Barbary na Karczówce i św. Antoniego w Borkowicach oraz rzeźb z katedry w Kielcach (epitafium Zofii Czechowskiej, płaskorzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem), najwięcej miejsca poświęcił Autor tej pierwszej fundacji. Listę tę można jeszcze uzupełnić o dary (ornaty, obrusy, antepedia, pierścionek, tabliczka wotywna) ofiarowane dawnej kolegiacie kieleckiej przez tegoż starostę i jego drugą żonę – Elżbietę Szczepanowską<sup>4</sup>.

---

<sup>1</sup> *Siedziby biskupów krakowskich na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Materiały z sesji naukowej Kielce 20 IX 1997*. Kielce 1997, s. 147-155.

<sup>2</sup> Zob. także: J. Kuczyński *Uwagi na marginesie pracy Jakuba Lewickiego „Najnowsze odkrycia związane z kielecką siedzibą biskupów krakowskich”*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” t. 20: 2000, s. 197-212.

<sup>3</sup> J. Lewicki *Najnowsze odkrycia...*, s. 151: „Dotychczas nie udało się odnaleźć podobnego, konkretnego wzoru pałacu za granicą”. O hipotezie M. Karpowicza, przedstawionej w roku 1989 na sesji naukowej poświęconej twórczości Pellegrino Tibaldiiego (materiały z tej konferencji opublikowano w roku następnym), zob.: M. Pieniążek-Samek *O genezie architektury pałacu biskupów krakowskich w Kielcach. Uwagi na marginesie artykułu Mariusza Karpowicza „L'influsso di Pellegrino Tibaldi sull'architettura polacca. Andrea Spezza e gli altri”* (w przygotowaniu).

<sup>4</sup> M. Pieniążek-Samek *Przemiany kolegiaty (obecnie katedry) kieleckiej w epoce baroku*

Uwagi o kaplicy Zaśnięcia Matki Boskiej (nie zaś „Wniebowzięcia”, jak chce Autor) oraz znajdującym się w jej wnętrzu „nagrobku” trudno uznać za wyczerpujące<sup>5</sup>. Po pierwsze, opis wnętrza budowli przytoczono w sposób niepełny – oprócz figury klęczącego starosty, która „adorowała otwartą trumnę z posągiem śpiącej Matki Boskiej” (s. 148), w kaplicy tej znajdował się jeszcze „Obraz B[eatissimae] V[irginis] M[ariae] i z S. Józefem piękny” oraz „krata żelazna z zamkiem” oddzielająca ją od wnętrza świątyni, samą „trumnę” złożono zaś „na ołtarzu” – zapewne jako jego nastawę. Co więcej, zaproponowana lokalizacja figury Czechowskiego oraz nazwanie jej „nagrobkiem” są jedynie hipotetyczne – w inwentarzach nie określono kaplicy mianem „grobowej”, nie sprecyzowano rozmieszczenia poszczególnych elementów jej wystroju, nie wspomniano też o „nagrobku”, a jedynie o „statui marmurowej tegoż Pana Czechowskiego”<sup>6</sup>. Lokalizacja figury mogła być zresztą dwójaka: naprzeciw ołtarza usytuowanego zapewne przy wschodniej ścianie kaplicy lub też naprzeciw wejścia do absydy, z widokiem – poprzez kratę – na ołtarz główny oraz drzwi do zakrystii, nad którymi zawieszono „Imaginem Crucifixi”. Autor nie podjął się rozwiązania problemu formy owego nagrobka: brak wzmianki na jego temat w obu inwentarzach może sugerować, iż albo mamy tu do czynienia z niezrealizowanym do końca projektem, z którego wykonano tylko figurę starosty, albo też przeznaczoną do oglądania frontального rzeźbę umieszczono w bardzo skromnej obudowie – niszy lub wnęcie arkadowej<sup>7</sup>. Wciąż nierozstrzygnięte pozostaje zagadnienie datowania oraz osoby fundatora owej figury – powstałej równocześnie lub niewiele później niż kaplica, na zlecenie samego Czechowskiego, względnie zamówionej już po jego śmierci przez rodzinę starosty.

Analizując ów „nagrobek”, Autor pisze natomiast, iż jego „program oparto na niezwykle rzadkim schemacie ikonograficznym adoracji otwartej trumny z figurą przedstawiającą zaśnięcie Marii Panny” (s. 149). Jeśli istotnie rzeźba kielecka stanowiła część nagrobka, to wówczas ów sąd Autora poddać trzeba rewizji – w takim przypadku adorująca ołtarz figura starosty należałaby do licznej grupy nagrobków „w typie klęczącym”, wyczerpująco zanalizowanej m.in. przez Władysława Tatarkiewicza<sup>8</sup>. W rozwiązaniach tych postać zmarłego zwracała się w geście „wieczystej adoracji” bądź to w stronę wizerunku kultowego umieszczonego wewnątrz architektonicznej struk-

*w świetle inwentarzy. Część I: Wiek XVII.* „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” t. 19: 1998, s. 93-94. Panieńskie nazwisko Elżbiety Czechowskiej ustalono na podstawie źródeł archiwalnych, zob.: Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie kolegiaty kieleckiej, sygn. PKK-11: Kolegiata 1405-1866, k. 53, 55.

<sup>5</sup> Zawarte w niniejszej recenzji opisy wnętrza kaplicy przytoczono za: F. Puchalski *Seminarium kieleckie. Rys historyczny i dokumenty*. Kielce 1901, s. 74-83 (inwentarz kościoła z roku 1670); Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie (cyt. jako AKM Kr.), Acta visitationis, sygn. 17, k. 385-385v: Visitatio Ecc[lesi]a[e] SS. Trinitatis... (inwentarz z roku 1711).

<sup>6</sup> F. Puchalski *Seminarium...*, s. 76; AKM Kr., Acta visitationis, sygn. 17: Visitatio Ecc[lesi]a[e]..., k. 385. Nieznana pozostaje wciąż data śmierci Czechowskiego (żył jeszcze w kwietniu 1651 roku) oraz miejsce jego pochówku.

<sup>7</sup> W przypadku nagrobków o bardziej rozbudowanej formie, zwykle uwzględniano ich opis przy sporządzaniu inwentarzy, zob. M. Pieniążek-Samek *Przemiany...*, s. 75.

<sup>8</sup> W. Tatarkiewicz *Nagrobki z figurami klęczącymi*. W: Tegoż autora *O sztuce polskiej XVII i XVIII wieku. Architektura i rzeźba*. Warszawa 1966, s. 400-436. Zob. także: M. Karpowicz *Sztuka polska XVII wieku*. Warszawa 1975, s. 39-43, 75-78; Tenże *Barok w Polsce*. Warszawa 1988, s. 21; Tenże *Rzeźba około roku 1600-1630*. W: Tegoż autora *Sztuki polskiej drogi dziwne*. Bydgoszcz 1994, s. 27, 30-32.

tury nagrobka (krucyfiks, przedstawienie Matki Boskiej lub świętych – np. nagrobek prymasa Wawrzyńca Gembickiego z katedry w Gnieźnie, ok. 1638-1642; nagrobek Piotra Opalińskiego z kościoła Bernardynów w Sierakowie, 1641-1642), bądź też w stronę ołtarza, stanowiącego ideowe dopełnienie całej kompozycji (m.in. nagrobek prymasa Wojciecha Baranowskiego w katedrze gnieźnieńskiej, po 1615, a może i obiekt kielecki).

Wysuwając tezę o „niezwykle rzadkim schemacie ikonograficznym”, Autor nie zastanowił się natomiast, dlaczego w kaplicy Czechowskiego umieszczono przedstawienie „otwartej trumny” z figurą śpiącej Marii. Zbliżony w formie ołtarz znajdował się we wzniesionej w 1611 roku kaplicy Grobu Matki Boskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej; kaplicę tę rozbudowano w latach 1615-1620 i 1623-1630 do rozmiarów obecnej świątyni<sup>9</sup>. Już od roku 1613 odprawiano 15 sierpnia w Kalwarii ceremonię pogrzebu Najświętszej Marii Panny, niosąc w uroczystej procesji z kościoła klasztorne do kaplic: Domu, a następnie Grobu, otwartą trumnę z figurą Matki Chrystusa, składaną następnie na ołtarzu tej ostatniej kaplicy. Z czasem ceremonię tę włączono do uzupełniających Drogę Krzyżową nabożeństw tzw. Drózek Matki Boskiej, których twórcą i pierwszym propagatorem był gwardian klasztoru kalwaryjskiego, ojciec Mikołaj ze Skalbmierza<sup>10</sup>. Pozostaje kwestią otwartą, czy istotnie niezwykła forma ołtarza kieleckiego, a także wezwanie samej kaplicy nie wskazują na odprawianie i w Kielcach nabożeństw wzorowanych na ceremoniach kalwaryjskich – być może wprowadzonych przez bernardynów z klasztoru na Karczówce; zagadnienie to wymaga wszakże dalszych badań<sup>11</sup>.

Niewykluczone, iż wzoru dla koncepcji urządzenia wnętrza kieleckiej kaplicy – o czym Autor nie wspomina – szukać należy w opracowanej ostatnio szerszej grupie krzyżowo-kopułowych świątyń-mauzoleów rodowych o prawdopodobnie hiszpańskiej genezie (kolegiata w Żółkwi, 1606-1618; kościół Św. Anny w Kodniu, 1620-1624; świątynie Bernardynów w Rzeszowie, 1624-1629 oraz w Sierakowie, 1624-1629)<sup>12</sup>. Umieszczone we wnętrzach dwóch ostatnich obiektów figury wiązano z włoskim rzeźbiarzem, kamieniarzem i architektem Sebastianem Salą, którego życie i twórczość omawia Karolina Targosz w niewymienianej przez J. Lewickiego pracy o wawelskiej kaplicy biskupa Zadzika<sup>13</sup>. Dokonane przez Autora recenzowanego artykułu porównanie kieleckiej figury Czechowskiego z realizacjami rzeźbiarskimi ze świątyń w Rzeszowie

<sup>9</sup> O kaplicy tej zob. H. Wyczawski *Kalwaria Zebrzydowska. Historia klasztoru Bernardynów i kalwaryjskich drózek*. Kalwaria Zebrzydowska 1987, s. 70-71, 80-83 (tu wcześniejsza literatura).

<sup>10</sup> O nabożeństwach Drogi Krzyżowej oraz Drózek Matki Boskiej i związanej z tymi ostatnimi ceremonii pogrzebu Marii zob. tamże, s. 18-31, 236-256.

<sup>11</sup> Niewykluczone, iż to właśnie dzięki bernardynom powstały już w 1. połowie XVII stulecia (po 1631) pierwsze stacje Drogi Krzyżowej, rozmieszczone przy drodze łączącej Karczówkę ze Wzgórzem Zamkowym, zob. J. L. Adamczyk *Wzgórze Zamkowe w Kielcach*. Kielce 1991, s. 26; D. Olszewski *Wspólnoty bernardynów i pallotynów na Karczówce. Zarys historii*. W: *Karczówka. Historia – Literatura – Architektura – Przyroda*. Pod red. J. Olszewskiego. Kielce 1995, s. 42; A. Adamczyk *Architektura zespołu klasztorne na Karczówce*. Tamże, s. 67-68; B. Kumor *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*. T. 1: Kraków 1998, s. 449.

<sup>12</sup> P. Krasny *Krzyżowo-kopułowe kościoły-mauzolea w Polsce w pierwszej połowie wieku XVII*. „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” t. 140: *Prace z historii sztuki* z. 20: Kraków 1992, s. 25-51.

<sup>13</sup> K. Targosz *Kaplica biskupa Jakuba Zadzika w katedrze na Wawelu i jej autor Sebastian Sala*. „Studia do dziejów Wawelu” t. 5: 1991, s. 237-305.

i Sierakowie wydaje się uzasadnione; znacznie trudniej już przyjdzie zgodzić się z opinią, iż forma obiektu kieleckiego „jest identyczna jak podobnych figur klęczących z nagrobków, które wykonał Sebastian Sala w kościele w Sierakowie i kościele Bernardynów w Rzeszowie” (s. 148). Po pierwsze, autorstwo Sali odnośnie do rzeźb z rzeszowskiego mauzoleum Ligęzów nie zostało jeszcze ostatecznie potwierdzone, a rzeźby te (poza przedstawieniem fundatora) nie są właściwie nagrobkami, lecz tworzą raczej galerię rodową<sup>14</sup>; po drugie zaś figura kielecka odbiega znacznie poziomem od obu wymienionych realizacji – schematyczne oddanie rysów twarzy czy szczegółów ubioru, „blokowość” ujęcia, dość niestaranny i uproszczony modelunek wskazują nie tyle na autorstwo samego Sebastiana Sali, ile jednego z naśladowców włoskiego artysty – może nawet członka jego warsztatu.

W krąg fundacji Czechowskiego włączył również J. Lewicki – nie przedstawiając na poparcie tegoż stwierdzenia żadnych nowych źródeł archiwalnych – znakomitą, ołowianą rzeźbę św. Barbary z kościoła na Karczówce (s. 148-149); powołał się przy tym w przypisie 16 na pracę Mieczysława Morki, proponującą zgoła innego fundatora – mianowicie biskupa krakowskiego Piotra Gembickiego<sup>15</sup>. Zastrzeżenia budzą także rozważania dotyczące epitafium Zofii Czechowskiej, umieszczonego w północnej nawie obecnej katedry kieleckiej. Skromną tablicę określa J. Lewicki jako „wyodróżniającą się wysokimi wartościami artystycznymi wśród wszystkich epitafiów nagrobnych dawnej kolegiaty” (s. 148) – tym sposobem wynosząc ją niesłusznie ponad takie obiekty (w ujęciu Autora także późniejsze, XVIII-wieczne), jak choćby epitafia kanoników: Kaspra Słowika (zm. 1637), Macieja Oblomkowicza (zm. 1654) i Stanisława Pacera (zm. 1664) czy tablice poświęcone biskupom: Konstantemu Felicjanowi Szaniawskiemu (zm. 1732) i Andrzejowi Stanisławowi Załuskiemu (zm. 1758); daleko też epitafium Czechowskiej do wielu współczesnych dzieł o tym charakterze, pochodzących choćby z terenu Krakowa (m.in. nagrobki i epitafia: Szoberów, 1634 z kościoła Mariackiego; Stanisława Garwaskiego, 1635 czy Stanisława Skarszewskiego, po 1625 z katedry na Wawelu; Wojciecha Chodorowicza, po 1628 i Jakuba Famucjusza, po 1641 z dawnego kościoła Św. Michała i Józefa – obecnie w świątyni Bernardynów). Trudno przy tym nie dostrzec pewnej niekonsekwencji w poglądach Autora dotyczących wartości artystycznej omawianego epitafium – uznając jego formę za „wyrafinowaną”, przyznaje zarazem, iż została ona „obniżona nieco niezbyt dokładnym wykonaniem” (s. 148). Rozwiązania, jakie zastosowano w obiekcie kieleckim (tablica inskrypcyjna w obramieniu z wolut wspierających odcinki belkowania dźwigające przerwany przyczółek z tarczą herbową na osi) stawały się już w 2. ćwierci XVII stulecia swoistymi *locis communibus* małej architektury, genezą sięgając sztuki Trevana, Castellich czy Tencalli; zapewne słusznie uznać można to epitafium za zbliżone może nie tyle do „zachowanych rysunków projektowych G. B. Ghisleniego”, ile ra-

<sup>14</sup> Zob. P. Krasny *Krzyżowo-kopułowe...*, s. 34. O autorstwie Sali (tu przedstawionym wyłącznie jako hipoteza) zob. A. Fischinger, P. Krakowski *Kościół Bernardynów w Rzeszowie – mauzoleum Ligęzów*. „Studia Renesansowe” t. 3: 1963, s. 186-187 oraz prace M. Karpowicza cytowane w przypisie 8. Warto natomiast zauważyć, iż o udziale tego artysty w wykonaniu rzeźb z kościoła w Rzeszowie nie wspomina ani S. Wiliński, na którego to publikację powołuje się Autor w przypisie 15 (nie wymieniając natomiast przytoczonej powyżej rozprawy A. Fischingera i P. Krakowskiego), ani też K. Targosz *Kaplica biskupa Zadzika...*

<sup>15</sup> M. Morka *Figura św. Barbary w kościele na Karczówce w Kielcach*. „Biuletyn Historii Sztuki” R. 40: 1978 nr 4, s. 379; za Morką hipotezę o fundacji figury przez biskupa Gembickiego powtarza również A. Adamczyk *Architektura...*, s. 66.

czej do „dzieł plastyki architektonicznej Sebastiana Sali” (s. 148). Autor nie określił jednak, w jakim to „najwybitniejszym warsztacie projektowym lub rzeźbiarskim w Rzeczypospolitej” (s. 148) powstać mógł projekt kielecki; podobieństwa, łączące tablicę Czechowskiej z realizacjami architektoniczno-rzeźbiarskimi Sebastiana Sali nie oznaczają bowiem, iż to sam włoski artysta był jej projektantem<sup>16</sup>. Wypada wreszcie zauważyć (o czym Autor nie wspomina), iż epitafium starościny wykonano chyba nieco później, niż widniejąca na nim data śmierci Zofii (1630) – wszak dopiero ok. 1634 roku ukończona została budowa (lub rozbudowa) korpusu nawowego dawnej kolegiaty, w którym umieszczono analizowaną tu tablicę<sup>17</sup>.

Wśród omawianych przez J. Lewickiego dzieł znalazły się dwa obiekty, niedookreślone wyraźnie przez Autora jako fundacje Czechowskiego, choć były nimi w istocie – figura św. Antoniego z kościoła w Borkowicach oraz płaskorzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z katedry w Kielcach. W przypadku tej ostatniej, dokonano w artykule „duplikacji” przedmiotu – raz pisze Autor o „dwóch mniejszych płaskorzeźbach znajdujących się obecnie w katedrze kieleckiej i kościele w Borkowicach”, w zdaniu następnym zaś o „„ołtarzu pod imieniem NMP« w kolegiacie kieleckiej” (s. 148). W rzeczywistości – co odnotowano w przypisie 17 – ów „ołtarz” oraz płaskorzeźba z wizerunkiem Matki Boskiej to jeden i ten sam obiekt, określane tym mianem zarówno w źródłach z XVII stulecia, jak i w XVIII-wiecznych inwentarzach dawnej kolegiaty<sup>18</sup>. Autor zrezygnował przy tym z bliższej analizy zarówno figury św. Antoniego, jak i realizacji kieleckiej – ich niski poziom artystyczny mógłby podważyć tezę o ufundowaniu przez Czechowskiego „szeregu wybitnych dzieł sztuki” (s. 148). Także i to ostatnie stwierdzenie dalekie jest od prawdy – o wyglądzie kaplicy Czechowskiego nie wiadomo nic poza informacją, iż zwieńczono ją kopułą z latarnią i oświetlono oknami<sup>19</sup>, znakomita figura św. Barbary to zapewne fundacja nie starosty, lecz biskupa Piotra Gembickiego, epitafium zmarłej żony zaś oraz dwóch ostatnio wspomnianych rzeźb – kieleckiej i borkowickiej – nie sposób uznać za obiekty o „wybitnej formie artystycznej” (s. 149).

Uściślenia, a niekiedy i sprostowania wymagają też inne uwagi J. Lewickiego. Omawiając zagadnienie pierwotnej lokalizacji odnalezionej w pałacu płyty, Autor

<sup>16</sup> S. Sala nie zawsze tworzył w oparciu o własne projekty, sięgając czasem po wzory opracowane przez wybitniejszych od niego artystów (np. konfesja św. Wojciecha z katedry gnieźnieńskiej, której projektodawcą był Constantino Tencalla), zob. A. Miłobędzki *Architektura polska XVII wieku*. Warszawa 1980, s. 193, 217. W przypadku stosunkowo skromnego epitafium kieleckiego nie można jednak wykluczyć bezpośredniego udziału Sali w sporządzeniu projektu teże tablicy, „niezbyt staranna” formę przypisując zaś wykonawcom – zapewne członkom jego warsztatu.

<sup>17</sup> M. Pieniążek-Samek *Przemiany...*, s. 62-63 (tu wcześniejsza literatura).

<sup>18</sup> *Kielce. Materiały źródłowe do połowy XIX wieku*. Opr. Z. Guldon, S. Marcinkowski, E. Wirska. Kielce 1971, s. 11: „Ołtarz pod imieniem NMP z całego ziarna kruszcowego w kościele farnym kieleckim po lewej stronie, idąc z zamku, przy filarze leżący, za staraniem i odwagą urodzonego Stanisława Czechowskiego, starosty naszego kieleckiego wystawiony” (statut cechu prasolów, gwarków, górników, piwowarów, piekarzy i kartowników z 8 lipca 1647 roku); inwentarze kolegiaty cytuje M. Pieniążek-Samek *Przemiany...*, s. 74-75.

<sup>19</sup> „Kaplicza Najświętszej Panny [...] na południe wymurowana, [...] okna tak w kopule jako i niżej dobre. Do tej kaplicze krata żelazna.” (inwentarz 1670) oraz: „Kaplica Dormitationis [...] wystawiona ad meridiem [...] Wzgóra na podniebieniu jest w samej kopoli latarnia kamienna, z oknami, w teże kaplicze jest krata żelazna z zamkiem” (inwentarz 1711); zob. przypis 5.

pisze m.in. iż „nie jest prawdopodobne przeniesienie” jej „z innego obiektu sakralnego na terenie Kielc (kościół Sw. Trójcy czy też kolegiaty), gdyż nie stwierdzono żadnego wypadku przenoszenia elementów wyposażenia kościołów do pałacu biskupiego, a także w świątyniach tych nie było ołtarza Ukrzyżowania, który można by związać z Czechowskim” (s. 148-149). Ostatnią myśl sformułowano niezbyt precyzyjnie – w kościele kolegiackim znajdował się w XVII wieku ołtarz Ukrzyżowania, choć istotnie obecny stan badań wyklucza związki starosty z tym retabulum<sup>20</sup>. Też o „nieprzenoszeniu obiektów” do pałacu odrzucić zaś należy w całości – przystępując w roku 1719 do rozbiórki wschodniej części kolegiaty, przygotowano „pokoje zamkowe na rzeczy kościelne deputowane” (m.in. „zabijając tarcicami” okna), składając w nich następnie (a także u Sw. Trójcy) wyposażenie kolegiackiego skarbcza oraz zakrystii, a być może również stalle i ołtarze<sup>21</sup>. Co więcej, Autor pominął milczeniem XVIII-wieczne dzieje kaplicy Czechowskiego, zlikwidowanej przed rokiem 1738 dla wybudowania obecnej zakrystii; ołtarz, obraz Matki Boskiej ze św. Józefem i figurę starosty przeniesiono wówczas do pomieszczenia po północnej stronie absydy<sup>22</sup>. Losy innych elementów wyposażenia (o ile były takowe) pozostają nieznanne; jeśli w skład analizowanego uprzednio „nagrobka” Czechowskiego wchodziła również tablica inskrypcyjna, to jej likwidacja (lub przeniesienie) nastąpiła prawdopodobnie w tym właśnie czasie.

Nie wiadomo też, jaki to „szereg wspaniałych budowli” (s. 149) powstał w XVI wieku w Chęcinach – poza gotyckim zamkiem, istotnie odnawianym w 4. ćwierci stulecia, średniowiecznymi: klasztorem i kościołem Franciszkanów oraz farą, wszystkie pozostałe realizacje, a także prace prowadzone przy istniejących już obiektach, datują się na okres po roku 1600 (gruntowna przebudowa świątyni parafialnej, konsekrowanej 1603, wraz z dekoracją sklepienia, ok. 1607-1614 oraz wystawienie przy niej kaplicy Fodygów, 1614; restauracja zamku, ok. 1610; rozbudowa klasztoru i przebudowa kościoła Franciszkanów, 1. połowa XVII w.; kaplica Branickich przy tej ostatniej świątyni, ok. 1640; kościół i klasztor Klarysek, po 1643)<sup>23</sup>.

Uznanie napisów, widniejących na obu ufundowanych przez Czechowskiego tablicach (pałacowej oraz na epitafium z katedry) za dowód „kultury artystycznej fundatora” (s. 149) byłoby zaś możliwe jedynie przy założeniu, iż to sam starosta – a nie np. jeden z duchownych kolegiackich lub bakałarzy uczących w tutejszej szkole parafialnej – był ich autorem; ocenę rzeczywistej wartości poetyckiej wiersza umieszczonego na tablicy epitafijnej pozostawić zaś należy kompetentnym w tej materii badaczom.

Nie wnikając głębiej w zagadnienia dotyczące kieleckiego pałacu, trzeba zauważyć, iż wbrew temu, co pisze Autor, Jan L. Adamczyk nie wspominał w swojej publikacji o „fazach budowy” tegoż obiektu, lecz tylko o „korekcie planu”<sup>24</sup>, Adam Jarzębski zaś nie „kierował budową zamku ujazdowskiego” (s. 149) – zatrudniono go wyłącznie przy adaptacji północnego skrzydła tej rezydencji<sup>25</sup>. Abstrahując od słuszności

<sup>20</sup> M. Pieniążek-Samek, *Przemiany...*, s. 67-68.

<sup>21</sup> Archiwum Diecezjalne w Kielcach, Akta konsystorskie kolegiaty kieleckiej, sygn. PKK-41: Liber perceptorum Ecclesiae Collegiatae Kielcensis 1711-1749, k. 114-115.

<sup>22</sup> Prace przy zakrystii trwały jeszcze do roku 1761, zob. F. Puchalski *Seminarium kieleckie...*, s. 22; M. Samek *XVII-wieczna architektura kościoła Św. Trójcy w Kielcach*. „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” t. 15: 1989, s. 60-61.

<sup>23</sup> A. Miłobędzki *Architektura regionu świętokrzyskiego w XVII wieku*. „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach” t. 9: 1975, s. 58, 61; Tenże *Architektura...*, s. 137, 155, 250.

<sup>24</sup> J. L. Adamczyk *Wzgórze Zamkowe...*, s. 26-37.

<sup>25</sup> A. Miłobędzki *Architektura...*, s. 203. O tak wielkiej roli Jarzębskiego – zatrudnionego

użycia określenia „faz budowlanych” w odniesieniu do procesu urządzania wnętrz, warto odnotować, iż omawiając ów problem, Autor popadł w dość zabawną sprzeczność – pisząc mianowicie, iż „dotychczas nie zauważono fazowości w wykonaniu wystroju wnętrz” (s. 149), zapomniał chyba, że problem ten odnotował już w jednej ze swoich wcześniejszych publikacji (cytowanej zresztą w przypisie 34).

\* \* \*

Podsumowując niniejsze uwagi, wypada stwierdzić, iż rozważania J. Lewickiego dotyczące działalności fundacyjnej starosty Stanisława Czechowskiego niewiele wnoszą w obecny stan badań w tej dziedzinie; można się zresztą zastanawiać nad zasadnością umieszczenia ich w pracy poświęconej przecież „najnowszym odkryciom” związanym z kieleckim pałacem. Ze względu na liczne błędy popełnione przy tej okazji przez Autora, z żalem przyjdzie zgodzić się z konkluzją recenzji J. Kuczyńskiego – „źle się stało, iż omówione opracowanie Lewickiego ukazało się drukiem”<sup>26</sup>.

Kielce, 17.05.1999 r.

*Marta Piemińska-Sauel*

---

wyłącznie jako przedsiębiorca budowlany – nie wspominają też ostatnie publikacje dotyczące architektury warszawskiej, zob.: J. Putkowska *Rezydencja w Ujazdowie w drugiej połowie XVI i w XVII wieku. Cz. I: Rezydencja królewska w drugiej połowie XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” t. 22: 1977 z. 2, s. 96-100; Też *Architektura Warszawy XVII wieku*. Warszawa 1991, s. 17-60.

<sup>26</sup> J. Kuczyński *Uwagi...*, s. 210.



JAKUB LEWICKI "THE MOST RECENT FINDINGS RELATED TO THE SEAT  
OF THE CRACOW BISHOPS IN KIELCE"

The reviewed article of Jakub Lewicki concerned essentially the "most recent findings" related to the Kielce palace and starost [administrative officer] Stanisław Czechowski; but it also dealt with the problem of the activity of Kielce starost in the field of endowments.

From among all endowments which Lewicki associated with Czechowski, the greatest attention was devoted to the chapel of Virgin Mary's Last Sleep at the Holy Trinity Church in Kielce, and to the statue of Czechowski, some of the incorrect remarks of the Author being corrected and supplemented. The review deals with the problems, overlooked by Lewicki, of the restoration of the interior of the chapel, and suggestions are made concerning the possible pattern of furnishing of its interiors (collegiate church in Żółkiew, St. Anne's church in Kodeń, Bernardine churches in Rzeszów and Sieraków), location of the tombstone, as well as the origin of the very interesting form of the altar, with a coffin placed on it, bearing the figure of the Virgin Mary; the latter being associated with the tradition of worships in the Bernardine monastery at Kalwaria Zebrzydowska (altar in the chapel of the Blessed Virgin's Tomb).

In the case of other endowments of the starost, it is precluded - after M. Morka - that he contributed to the erection of the sculpture of St. Barbara from the church at Karczówka Hill, and the Author's hypothesis was contested that Sebastian Sala had created both the figure of Czechowski and the epitaph of his spouse. The provenance of both works should be traced back to Sala's atelier. Furthermore, other opinions of Lewicki are corrected - among others, those of the "outstanding artistic form" of all endowments of the starost, about not transferring elements of the interior furnishing of the temples to the Kielce palace (in fact this was the case in 1719, when preparations were made to demolish the eastern part of the collegiate church), or a number of other inaccurate remarks of lesser importance. The cited literature was supplemented by the more recent relevant bibliographic items, unknown to the Author, but significant for the subject under consideration. However, the problems related directly to the Kielce palace are deliberately left out of account, because they will be dealt with in a separate publication devoted to this residence.